








**KAPELA,  
BRODÓW**

**POLSKI  
POLONEZ  
CHODZONY**

*Pamięci Maćka Kazińskiego*




Witold Broda – skrzypce, lira korbowa  
Marta Maślanka – cymbały  
Justyna Piernik – śpiew  
Barosz Izbicki – portatyw, fisharmonia, szpinet  
Paweł Iwaszkiewicz – dudy, szałamaja, fujarka  
Jakub Mielcarek – kontrabas





Nagrań dokonano w Węgajtach i Krakowie (2019)  
Realizacja nagrań: Maciej Kudłacik  
Produkcja muzyczna: Maciej Kudłacik, Witold Broda

Opieka merytoryczna: Regina Pazdur  
Na okładce wykorzystano pracę Iryny Harasym  
[www.iraharasym.com](http://www.iraharasym.com)  
Oprawa graficzna: Tadeusz Burniewicz  
Tłumaczenia: Katja Dembska  
Korekta tekstów: Daria Rusin



Podziękowania dla Ani Jeziak, Marianny Małyska, Reginy Pazdur,  
Tomasza Nowaka, Fundacji InCanto za umożliwienie nagrania  
w Krakowie oraz s. Susi Ferfoglija za użyczenie szpinetu.





*Miałem kiedyś Marzenie, nagrać Polonezy. Z całym ich kunsztem, finezją i prostotą.*

*Ludzie pukali się w głowę – polonez?*

*Staromodny, zdetronizowany samochód z PRL-u?*

*brzydki obowiązek studniówkowy?*

*niezrozumiany Chopin? – Nie!*

*To najbardziej wyrafinowany muzyczny fragment naszej kultury.*

*Kto o nim wie? Ja? – Tak.*

*Dlatego o tym mówię. Mówię o polskim, polonezie,*

*chodzonym. Trzech muzycznych idiomach, nam*

*Polakom przynależnych, nieznanach, a koniecznych.*

*O pytaniach, co nam jest bliskie i bliższe, o rzeczach najładniejszych co nas konstytuują – nie Trzeci Maja,*

*a w rytmie na trzy, dostojnym, czystym, uroczystym.*



Witek Broda







## Kapela Brodów

to polski zespół folkowy, laureat licznych konkursów (m.in. na Folkowy Fonogram Roku – Nowa Tradycja organizowany przez Polskie Radio), chętnie zapraszany na różnego rodzaju festiwale np.: Festiwal Rozstaje, Festiwal Wszystkie Mazurki Świata, Międzynarodowy Festiwal Pieśń Naszych Korzeni. Muzuka dawna w Jarosławiu, Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym, Globaltica w Gdyni. Zespół koncertował w całej Europie m.in. w Niemczech, Holandii, Hiszpanii, Anglii, Rosji, na Węgrzech, Rumuni, Białorusi, Litwie, Estonii, Szwecji.



Na repertuar – działającej od 1992 roku kapeli – składają się utwory świeckie i religijne pochodzące ze zbiorów własnych, zbiorów Oskara Kolberga, Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk i Katedry Etnomuzykologii Sakralnej KUL.

Kapela grywa w różnych składach w zależności od repertuaru i okoliczności. Liderem grupy jest Witek Broda, grający na skrzypcach i lirze korbowej, od wielu lat przemierzający Polskę w poszukiwaniu zapomnianych melodii i ostatnich ludowych muzykantów.





Witek Broda o swojej muzyce:

*Repertuar kapeli wziął się z mojej włóczegi,  
wyobraźni i gustu. 25 lat wędrówek  
po wsiach, wertowania dzieł Oskara Kolberga,  
archiwów KUL i PAN, autorów znanych  
i nieznanych.*



*Granie ze stuletnim skrzypkiem to doświadczenie  
szczególne – muzyczne i duchowe.*



*Zawsze wiedziałem, że istnieje specyficzna  
nuta narodu, atom muzyczny, rozpoznawalny  
i nieobliczalny. Znalazłem go na samym początku,  
stąd Kapela Brodów.*





*Once I had a Dream, to record the Polonaises.  
To embrace their artistry, sophistication and simplicity  
at the same time.*

*What are you talking about, people asked. Polonez?  
This old-fashioned car, the icon of the Polish People's  
Republic? Or a dull duty of all prom parties? Chopin,  
impossible to understand? – No!*



*Who's familiar with it? Me? – Yes.*

*That's why I do the talking. I tell you about the Polish  
Dance, the Polonaise, the Walking Dance – three musical  
synonyms which belong to us – Poles, unknown still  
essential. I raise questions about the near and dear  
and all those fine matters we have in our blood.*


*It's not about the Constitution of 3rd May, it's about  
the constitution of our identity in  $\frac{3}{4}$  time, noble,  
pure and solemn.*






## Kapela Brodów


is a Polish folk band, a frequent award winner (among others – Folk Phonogram of the Year – New Tradition, held by the Polish Radio), keenly invited to various festivals, for example: Rozstaje Festival, All Mazurkas of the World (Wszystkie Mazurki Świata), International Music Festival Songs of Our Roots in Jarosław, Bands and Singers in Kazimierz Dolny.



The band performs in different lineups, depending on program and expectations.



The leader is Witek Broda, playing the violin and hurdy-gurdy. For many years now he's been wandering around Poland in search of forgotten melodies and the endmost folk musos. He takes an active part in a series of projects into the traditional Polish music.





Witek Broda says:

*The source of the band's repertoire lies in my vagrancy, imagination and liking – 25 years of knocking around villages, leafing through books by Oskar Kolberg, through the records of Catholic University of Lublin (KUL) and Polish Academy of Science (PAN), and works of well-known and unknown authors.*



*For example, one of a unique experience, both musical and spiritual was playing together with a violinist-centenarian.*

*I've been always sure about a so-called national note, a music atom, recognizable and unpredictable.*

*I found it at the very beginning, hence the band – Kapela Brodów.*







1. **„Postuchajcie, proszę, pilnie”** – utwór ze zbiorów Oskara Kolberga z terenów dzisiejszego województwa podkarpackiego z gminy Niebylec w powiecie strzyżowskim i gminy sąsiedniej znajdującej się już w powiecie rzeszowskim – Błażowy. Kolberg zapisał go w dziele „Pieśni dziadowskie” melodia o proveniencji dworskiej, w rytmie poloneza, zrubatowana, dostosowana do stylistyki dziadowskiej. Wędrowni dziadowie był to niespokojny element ludzki, czasem wykołajeńczy, czasem mistycy. Pochodzili z ludu, mieszczaństwa, szlachty – chłopci, bakałarze, niedoszli klerycy. Stąd też różne wątki melodyczne wymieszane w jednym tyglu. Tekst znany z pustonocnych wykonania [1], w śpiewniku Szczepana Kellera z końca XIX w. zanotowany w dziele „O sądzie Ostatecznym”. Utwór wykonany jest z akompaniamentem liry korbowej, w tradycji dawnej Rzeczypospolitej często kojarzony z twórczością dziadowską.

[1] „Puste noce” to zwyczaj znany w wielu regionach Polski i na różny sposób kultywowany.

Jest to swoiste wigilijne, modlitewne czuwanie przy zmarłym, przez noc poprzedzającą pogrzeb; por. A. Brenz, *Polska obrzędowość pogrzebowa jako obrzęd przejścia*, [w:] „Lud”, t. 71, 1987, s. 226; A. Szyfer, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia Mazurów i Warmiaków*, Wydawnictwo Pojezierze, Olsztyn 1975, s. 92.

**melodia:** O. Kolberg, *Postuchajcie, proszę, pilno* (nr 172), [w:] Tarnowskie – Rzeszowskie. *Dzieła wszystkie*, t. 48, z rękopisów opracowali: J. Burszta i B. Linette, red. J. Burszta, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław-Poznań 1967, s. 209.

**tekst:** Sz. Keller, *Postuchajcie, proszę, pilnie* (nr 1059, Pieśń XI), [w:] *Zbiór pieśni nabożnych do użytku domowego i kościelnego*, Towarzystwo Świętej Cecylii, Pelpin 1871, s. 1011.

2. **„Taniec polski – janczarski”** – pochodzący z przełomu XVII i XVIII w., znajdujący się w anonimowym rękopisie muzycznym, nazywanym przez muzykologów zbiorem Szirmay-Keczer. Pochodzi z obszaru dzisiejszej Słowacji i zawiera 408 utworów w tym 254 melodii najprawdopodobniej polskich (a 265 melodii trójmiarowych). Wielu muzykologów znajduje w zbiorze motywy „tańców polskich” z okresu kiedy





krystalizuje się budowa i rytmika właściwego, znanego nam dzisiaj poloneza. Źródło to jest silnie związane z Polską i nie należy, nawet przy założeniu słowackiej narodowości jego kompilatora, traktować go jako „obcego”. Wszystkie utwory zapisane są w jednym głosie tzw. prymka, prawdopodobnie była to linia melodyczna pierwszych skrzypiec w większym zespole dworskim. O skrzypcowości utworów świadczą charakterystyczne dla tego instrumentu skoki melodii i tonacje, w których można sobie akompaniować kwintując [1]. Do prymki dopisaliśmy drugi głos i basso continuo. Utwór wykonany na skrzypce, koziół (słowacka wersja dudów), cymbały i kontrabas. W Polsce zbiór znany jedynie przez muzykologów – na Węgrzech i Słowacji cieszący się dużym zainteresowaniem muzyków.



[1] E. Dahlig-Turek, *„Rytmy polskie” w muzyce XVI i XIX wieku. Studium morfologiczne*, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2006, s. 153–168.

**melodia:** K. Hławiczka, *Tańce polskie ze zbioru Anny Szirmay-Keczer: przełom XVII i XVIII w.*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1963.

3. **„Podolanka”** – ballada znana w tysiącach wariantów w całej Polsce. Melodia pochodzi z dzieł Kolberga z centralnej Polski. Jest to zapożyczenie z twórczości szlacheckiej, o czym wymownie świadczy zarys melodii. Nie dziwne zważywszy na fakt, iż kapele wiejskie wykonywały u „Pana” nie tylko twórczość chłopską, ale kontredanse i inne modne w tym czasie tańce, oczywiście na swój sposób je interpretując – utwór najpierw zaśpiewany z akompaniamentem skrzypiec, po czym odegrany przez kapele – skrzypce, cymbały, bas, koziół.

**melodia i tekst:** O. Kolberg, *Na Podolu biały kamień*, [w:] *Pieśni ludu polskiego. Dzieła wszystkie, serya 1*, Warszawa 1857, s. 116–133.

4. **„Taniec polski – potrójny”** – pochodzi z przełomu XVII i XVIII w., znajduje się w anonimowym rękopisie muzycznym – zbiorze Szirmay-Keczer (patrz punkt 2). Utwór na koziół (dudy słowackie), skrzypce, cymbały, kontrabas, fisharmonię.





5. **„Przyjechał Jasio ”** – pieśń miłosna od Anny Malec (06.09.1910 – 01.02.1991), wybitnej śpiewaczki z Lubelszczyzny. Śpiewaczka pochodziła z domu Skowron, z Chłopkowa. Śpiewu uczyła się od dziecka, od babki i matki, które były śpiewaczkami i kucharkami weselnymi. Posiadała ogromny repertuar, który wielokrotnie dokumentowano. Jej głos jest mocny i ma oryginalną, nasyconą barwę. Dużą część repertuaru Malcowej stanowią przyśpiewki zapamiętane z okresu dzieciństwa i młodości, kiedy to zajmowała się głównie wypasem bydła. Na scenie folklorystycznej występowała od 1967 r., zdobywając powszechne uznanie: w 1983 r. przyznano jej nagrodę im. Oskara Kolberga, w 1974 r. Złote Skrzydło Ikar na festiwalu w Mielcu; dwukrotnie otrzymała I nagrodę na OFKiŚL w Kazimierzu (w 1969 i 1972 r.). W sierpniu 2013 r. podczas Jarmarku Jagiellońskiego odbył się koncert „Polne nuty Anny Malec”. W lutym 2014 r., z okazji wydania płyty (w ramach serii Muzyka Źródeł vol. 28) Anny Malec i Kapeli Braci Bzdziuchów (z którą występowała), Polskie Radio zorganizowało koncert poświęcony pamięci i repertuarowi tych artystów [1]. Wybrany do nagrania utwór utrzymany jest w manierze rytmicznej „chodzonego”, a jego melodyka charakterystyczna jest dla regionu, z którego śpiewaczka pochodziła. Utwór wykonany a cappella.

[1] R. Mazur-Hanaj, *Malec Anna*, Leksykon. MuzykaTradycja.pl,  
<http://www.muzykatradycja.pl/pl/leksykon/mistrzowie/articles/anna-malec>  
**melodia i tekst:** za Anną Malec, nagrania z archiwum Polskiego Radia.

6. **„Chodzony”** – dwa połączone chodzone ze zbiorów Kolberga z centralnej Polski (Mazowsze i Kieleckie). Muzycy wiejscy często łączyli utwory, kiedy musieli grać długo. Powstawało wtedy coś w rodzaju suity. Na Kujawach np. Kolberg zanotował bardzo dużo utworów zaczynających się chodzonym, przechodzącym w kujawiaka, a następnie w obertasa. Zagrany na basy, cymbały, fujarkę i skrzypce.





7. **„Postrzeż się, z rozumu obrany”** – pieśń ze zbiorów Kolberga („Pomorze”) z Kociewia. Utwór znany w całej Polsce w wielkiej liczbie wariantów. Tekst zanotowany w śpiewnikach Mioduszewskiego (poł. XIX w.) jako pieśń o marności świata, którą śpiewa się powracając z cmentarza oraz w śpiewniku Peplińskim (nr 1033, Pieśń X w kategorii „O marnościach światowych”). Utwór barokowy z czasów kontrreformacji. W tym czasie skuteczna akcja jezuitów, zalała polską wieś (i nie tylko) mnóstwem utworów tego typu. Muzyka była wspianiałym środkiem ewangelizacyjnym, do tego tekst w języku polskim wprowadzał element konkurencyjny z protestantami. Jak celny był to sposób, na pogłębienie teologicznej myśli ludu świadczy fakt wykonywania do dzisiaj tego utworu. Sukces ten spowodowany był m.in. nośnością melodii, dopasowaniem jej do gustu ludu. Melodia utworu to polonez szlachecki, zbliżony rytmicznie do XIX-wiecznych wykonań tego tańca. Utwór wykonujemy na śpiew i akompaniament portatywu.



**melodia:** O. Kolberg, *Postrzeż się, z rozumu obrany* (nuta 216), [w]: *Pomorze. Dzieła wszystkie*, t. 39, z rękopisów opracowali J. Kądziołka i D. Pawlakowa, red. tekstów gwarowych M. Gruchmanowa i Z. Zagórski, red. J. Burszta, Wrocław-Poznań 1965, s. 233.

**tekst:** M. M. Mioduszewski, *Postrzeż się z rozumu obrany*, [w]: *Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami w kościele katolickim używane a dla wygody kościołów parafijalnych*, Kraków 1838, s. 564.

- 8, 9, 10. **„Biegnę z rana”** – kołęda kantyczkowa wykonana na trzy sposoby. Polonez w stylistyce późnobarokowej, wykonywany przez wszystkie stany. Wspianiały przykład recepcji rytmów polonezowych w twórczości popularnej („dla wszystkich”).




**melodia i tekst:** St. Miłkowski, *Pastorałki i kołędy czyli Piosnki wesole ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia oraz modlitwy i pieśni na rozmaite święta*, Druk. Br. Święckiego w Częstochowie 1904, Archiwum Katedry Etnomuzyki Sakralnej KUL.





8. **„Biegnę z rana”** – wersja instrumentalna, zagrana z dworska na szpincie, z bogatą ornamentyką i improwizowanymi ogrywkami.
9. **„Biegnę z rana”** – wersja na wokal i skrzypce. Aranżacja oddająca domowy nastrój, czyli taki, który mógł towarzyszyć prywatnym i zarazem intymnym prezentacjom utworu w gronie najbliższej rodziny.
10. **„Biegnę z rana”** – utwór zagrany jako taniec „chodzony” przez wiejski skład kapeli: skrzypce, cymbały, szałamaję, basy.
11. **„Pojechał brat na wojenkę”** – ballada od Anny Malec z Roztocza (patrz punkt 5).
12. **„Chodzony – dyna”** – utwór ze zbiorów Kolberga z regionu Łęczyckiego. Etnograf we wstępie do tomu podaje szczegółowy opis tańca o tej nazwie, występującego szczególnie w tym regionie, ewidentnie o pochodzeniu dworskim. Taniec był rodzajem „prędkiego chodzonego” z elementami tanecznych figur. Kolberg obserwował ów taniec w 1884 r. w dworku szlacheckim pod Łęczycą, notuje, że wykonują go również chłopci, jednak „lubo mniej wytwornie”. „Dyna” występuje w dwóch rytmach 3/4 i 3/8, z charakterystyczną polską harmonią: gminno-szlacheckie oblicze „tańca polskiego”. Wykonany na płycie utwór przy zapisie u Kolberga ma adnotację „chodzony”, a we wstępie Kolberg sugeruje, że mógł być dyną. Wykonany na skrzypce, basetłę, cymbały.  
**melodia i tekst:** O. Kolberg, *Łęczyckie*, *Serya 22*, Kraków 1889.
13. **„Taniec polski – za gumnami”** – pochodzący z przełomu XVII i XVIII w. a znajdujący się w anonimowym rękopisie muzycznym, dla ułatwienia nazywanym przez muzykologów zbiorem Szirmay-Keczer (patrz punkt 2). Utwór na kozioł (dudy słowackie), skrzypce, cymbały, kontrabas, fisharmonię.



- 
- 
- 
- 14. „Gnała Kasiunia”** – pieśń miłosna od Zofii Wojnickiej (ur. 1886) z okolic Osiecin na Kujawach, śpiewaczki o ciepłym, altowym głosie, silnej osobowości i koronkowej wirtuozerii. Melodia utrzymana w rytmie „chodzonego”, przez niektórych badaczy uważanego za pierwowzór poloneza. Uważają oni, że wiejski chodzony był pierwszy i przejęty przez szlachtę stał się polonezem. Większość jednak twierdzi zgoła odwrotnie. Są też zdania pośrednie, tzn. „taniec polski” wyniknął z chodzonego i zaczął żyć swoim życiem, wchłaniając inne modne podówczas tańce miejskie i zagraniczne. Chodzony zaś został na wsi w swojej bardziej pierwotnej formie. Był to często obrzędowy taniec weselny, dostojny, zaczynało nim wesela i potańcnie. Melodyka i charakter przeszły do innych rodzajów twórczości, w tym przypadku lirycznej [1]. Utwór wykonany a cappella.

[1] Por. T. Nowak, *Polonez – geneza i historia praktyki wykonawczej i tanecznej w polskiej kulturze ludowej, dworskiej i towarzyskiej*, „Muzyczne białe plamy” Instytutu Muzyki i Tańca, Warszawa 2015.

**melodia i tekst:** za Zofią Wojnicką z Kujaw, nagrania z Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk.

- 15. „Taniec polski”** – pochodzący z przełomu XVII i XVIII w. a znajdujący się w anonimowym rękopisie muzycznym, dla ułatwienia nazywanym przez muzykologów zbiorem Szirmay-Keczer (patrz punkt 2). Utwór na kozioł (dudy słowackie), skrzypce, cymbały, kontrabas, fisharmonię.
- 16. „Chodzony – starodawny”** – taniec chodzony ze zbiorów Kolberga z centralnej Polski. Zagrany na kozle. W wieku XVIII muzyka dudziarska znana była i lubiana w całej Polsce. Zanim skrzypce wyparły dudy, były one głównym instrumentem wiejskim akompaniującym do tańców.



1. „Postuchajcie, proszę, pilnie” – czas: 4.09  
tekst tradycyjny, opracowanie muz. W. Broda
2. „Taniec polski – janczarski” – czas: 3.26  
opracowanie muz. W. Broda, P. Iwaskiewicz
3. „Podolanka” – czas: 4.16  
tekst tradycyjny, opracowanie muz. W. Broda
4. „Taniec polski – potrójny” – czas: 4.37  
opracowanie muz. W. Broda, P. Iwaskiewicz
5. „Przyjechał Jasio” – czas: 1.40  
tekst tradycyjny, opracowanie muz. J. Piernik
6. „Chodzony” – czas: 4.19 – opracowanie muz. W. Broda
7. „Postrzeż się, z rozumu obrany” – czas: 3.10  
tekst tradycyjny, opracowanie muz. J. Piernik, B. Izbicki
8. „Biegnę z rana” (wersja instrumentalna) – czas: 4.50  
opracowanie muz. B. Izbicki
- 9-10. „Biegnę z rana” (wersja wokalnoinstrumentalna) – czas: 5.12  
tekst tradycyjny, opracowanie muz. W. Broda
11. „Pojechał brat na wojenkę” – czas: 3.58  
tekst tradycyjny, opracowanie muz. J. Piernik
12. „Chodzony – dyna” – czas: 2.49 – opracowanie muz. W. Broda
13. „Taniec polski – za gumnami” – czas: 4.37  
opracowanie muz. W. Broda, P. Iwaskiewicz
14. „Gnała Kasiunia” – czas: 2.26 – tekst tradycyjny, opracowanie muz. J. Piernik
15. „Taniec polski” – czas: 4.29 – opracowanie muz. W. Broda, P. Iwaskiewicz
16. „Chodzony – starodawny” – czas: 2.26 – opracowanie muz. P. Iwaskiewicz



